

Nigdy więcej wojny

Zabikowo. Pieczołowitymi rękoma uporządkowany teren byłego hitlerowskiego obozu śmierci. — Przy ściance rozstrzeliwań warta honorowa: podchorążowie jednej ze szkół oficerskich. Z wieńcami przybawia delegacje organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy i ludności Lubonia.

Bohaterów walki z hitlerowskim najeźdźcą, którzy zginęli w zabikowskim obozie, wspominają: prezes Oddziału Powiatowego ZBoWiD — mgr J. Sitkowski i b. więzień polityczny — Z. Piękniewski.

„DZIAŁO SIĘ DNIA 27 MAJA 1956 ROKU...”, głosi akt erekcyjny o wzniesieniu na miejscu faszystowskiej kaźni pomnika ku czci pomordowanych więźniów.

Na zdjęciu: projekt pomnika, którego twórcą jest prof. J. Gosławski.

Orkiestra gra marsza żałobnego. Pamiątkowy kamień pokrywa się kwieciami dziesiątków wieńców.

Podobne uroczystości odbyły się w Lasach Janowskich (miejsce słynnej bitwy partyzantów polskich z hitlerowcami), w Majdanku, w Grossrosen, w Stutthof, w Radogoszcz koło Łodzi i innych miejscowościach, poświęconych krwią bojowników polskiego ruchu oporu i więźniów b. hitlerowskich obozów śmierci.

W dniu 28 bm. odbyła się w Warszawie akademia, zorganizowana przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników Ruchu Oporu.



Goście z Czechosłowacji

W Poznaniu bawi obecnie delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Socjalnego Zabezpieczenia. Goście pragną zapoznać się z organizacją pracy Wydziału Rent i Pomocy Socjalnej WRN, a także z systemem pomocy udzielanej inwalidom przez państwo. W sobotę delegacja zwiedziła Państwową Wytwarzalnię Protez w Poznaniu badając metody jej współpracy z Ośrodkiem Naukowo-Doświadczalnym przy Klinice Ortopedycznej prof. Degi.

W dniu 28 bm. goście z Czechosłowacji odwiedzili poznański Zakład Szkolenia Inwalidów przy ul. Wawrzyniaka 45.

Pana Łukasza Zeleny — kierownika Wydziału Rent i Pomocy Społecznej z Brna zastaliśmy w pracowni Zakładu.

— Chcielibyśmy wiedzieć, co się Wam najbardziej w naszych metodach pracy nie podoba? Czym nas Czechosłowacja przewyższa w dziedzinie polityki socjalno-ubezpieceniowej?

— Najbardziej uderzył mnie kontrast pomiędzy poziomem organizacji pracy na szczeblu wojewódzkim, a powiatowym. W województwie poziom ten jest bardzo wysoki — nierzadko widzę wyraźny brak odpowiednio wyszkolonych kadr. Słaby jest również kontakt województwa z powiatem, z gromadą. U nas kontakt ten jest silniejszy — ale to może wynikać z naszego systemu rent, który jest znacznie szerszy, bo obejmuje również chłopców i indywidualnych i spółdzielców. Bliżej nas jednak pod względem kontaktu z zakładami pracy. U was kompletuje się już np. wnioski rentowe o czym my w Czechosłowacji dopiero myślimy.

Z wycieczką po Bałtyku...

GDYNIA (PAP)

28 bm. wypłynął z Gdyni statek pasażerski Polskich Linii Oceanicznych „Mazowsze”, inaugurując tegoroczny sezon wycieczek morskich po Bałtyku. W pierwszym w br. pełnomorskim 5-dniowym rejsie wycieczkowym, bierze udział około 100 pasażerów z różnych stron kraju.

Trasa prowadzi przez przejście wokół Bornholmu, pięknych wybrzeży Szwecji, Wyp. Alandzkich, Finlandii i ZSRR.

Statek posiada telewizory do odbioru programu zagranicznych stacji, własną orkiestrę jazzową, restaurację-bar, a na pokładach obstaranie miejsca do opalania i dobrze wyposażoną bibliotekę.

— Czy jest jeszcze jakaś dziedzina z której możemy być wobec Was dumni?

— O tak! Przede wszystkim wzorować się można na Waszych Domach Rencistów, które — choć nie luksusowe, ale urządzone są bardzo starannie i troskliwie. Widać, że kierownictwo ich odnosi się do inwalidów bardzo serdecznie. Prawdziwym wzorem dla nas jest również Zakład Szkolenia, który przed chwilą obejrzałem. Takiego zakładu nie mamy jeszcze w Czechosłowacji — są tylko zakłady lecznicze i rehabilitacyjne być może dlatego, że u nas inwalidów jest znacznie mniej. Przy organizacji szkolenia dla inwalidów możemy śmiało sięgnąć po doświadczenia z naszej wizyty w Polsce.

W dniu wczorajszym delegacja czechosłowacka bawiła w Ostrowie oraz w Domu Rencistów w Pleszewie.

6-godzinny dzień pracy dla młodocianych wprowadzono w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Z dniem 1 lipca br. — zgodnie z ustawą podjętą przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — w całym Związku Radzieckim wprowadzony zostanie 6-godzinny dzień pracy dla młodzieży w wieku od 16 do 18 lat. Celem skrócenia dnia roboczego jest dalsza poprawa warunków pracy młodzieży.

W myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR wynagrodzenie dla młodzieży za skrócony dzień pracy będzie utrzymywane w takiej samej wysokości jak za pełny dzień pracy robotników odpowiedniej grupy.

Młodzież w wieku od 16 do 18 lat zatrudniona przy pracach akordowych otrzymywać będzie wynagrodzenie zgodnie ze stawkami akordowymi, które są jednakowe dla młodych robotników i robotników dorosłych, oraz dodatki według stawek taryfowych za różnicę czasu między dniem pracy dorosłych a dniem pracy młodzieży.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CTV
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 30 V 1956 r.

Nr 128 (3837)

SZEROKA WYMIANA DOŚWIADCZEŃ oraz uchwały II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej pomogą w rozwoju i umacnianiu gospodarki zespołowej

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek, 28 bm. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej kontynuował obrady, które zakończyły się w godzinach wieczornych.

Obradom przysłuchiwali się — podobnie jak w pierwszym i drugim dniu — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, rządu, władz naczelnych ZSL oraz przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych.

Jesteśmy pełni optymizmu

BUŁGANIN o wizycie Tito w ZSRR

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, 27 bm. podczas przyjęcia w amb. afganistańskiej w Moskwie N. A. Bułganin zapytany o wizytę prezydenta Tito oświadczył: „Przewidywania na sze są jak najbardziej optymistyczne. Żyjemy wielkie nadzieje, że wizyta ta przyczyni się do znacznego rozwoju wzajemnych stosunków między obu krajami. Jesteśmy bardzo zainteresowani tą podróżą, która odpowiada naszemu wspólnemu pragnieniu — umocnienia przyjaźni między naszymi krajami”.

Bułganin powiedział, że Związek Radziecki pokazuje jugosłowiańskim gościom „wszystko, co będzie chciał zobaczyć”. Zagraniczni obserwatorzy polityczni uważają, że wizyta Tito zwiastuje całkowitą normalizację stosunków między ZSRR a Jugosławią.

W ostatnim dniu obrad toczyła się nadal dyskusja. Zabrało w niej głos kilkunastu mówców. Komisje zjazdowe — gospodarcza i kulturalno-oświatowa przedstawiły w tym dniu projekty uchwał. Uchwały te — jak również uchwały ogłoszone w dniu poprzednim przez komisję samorządową — zostały w wyniku głosowania przyjęte przez Zjazd. Sprawozdanie złożyła też komisja mandatowa.

Zjazd dokonał również wyboru członków Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Po dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak. W dłuższym przemówieniu zanalizował on najważniejsze sprawy poruszane w dyskusji zjazdowej. Podejmując poszczególne zagadnienia, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów omawiał je w świetle

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w otoczeniu uczestników Zjazdu. CAF - fot. Motil

UCHWAŁA w sprawie podniesienia roli samorządu spółdzielni produkcyjnych

„Zjazd uważa, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej hamowany był w dużym stopniu przez nieprzestrzeganie w szeregu spółdzielni ich statutów, naruszanie wewnętrznej demokracji przez zarządy, co wyrażało się w krzywdzie do breu imienia całego ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Niemniejszą szkodę wyrządziła niewłaściwy stosunek Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Skupu i Ministerstwa Finansów oraz różnych organów terenowych do samorządu członków spółdzielni produkcyjnych. Decydowanie w takich sprawach jak ich plan gospodarczy-finansowy, plan kontraktacji, sposób sprzedaży produktów spółdzielni pozostających po wykonaniu dostaw obowiązkowych, podział dochodów spółdzielczych, drobiazgowa ingerencja banków itp. były niezgodne z zasadą polityki partii i państwa, według której gospodarzami spółdzielni produkcyjnej są jej członkowie, wnoszący do niej swoją ziemię, inwentarz oraz pracę.

Poważną przyczyną powstania tych wypaczeń był fakt, że ruch spółdzielczości produkcyjnej nie miał swych samorządowych organów na szczeblu powiatu, województwa i kraju. Nie była takim organem dotychczasowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej nie pochodząca z wyboru i nie mająca swoich odpowiedników w terenie.

W związku z tym Zjazd wita decyzję rządu w sprawie zmiany uchwały z dnia 30. 5. 1953 roku o mianowaniu Ra-

dy Spółdzielczości Produkcyjnej i postanawia dokonać wyboru członków nowej Rady.

Równocześnie Zjazd zwraca się do rządu o przyspieszenie zarządzeń, decentralizujących kierowanie rolnictwem i zwiększających tym samym zadania wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich rad narodowych w zakresie opieki nad spółdzielczością produkcyjną w ich terenie.

Zjazd postanawia, że jednym z głównych zadań wybranej przezeń Rady Spółdzielczości Produkcyjnej winno być budowanie od dołu, od fundamentów, przyszłej ogólnokrajowej organizacji spółdzielczości produkcyjnej.

W związku z tym Zjazd uważa za celowe tworzenie się wojewódzkich i powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych na tych terenach, gdzie spółdzielczość produkcyjna jest już dostatecznie rozwinięta i gdzie spółdzielcy wyrażają na swoich zjazdach powiatowych gotowość ponoszenia kosztów, niezbędnych dla istnienia tej organizacji.

Rada Krajowa powinna ustalić dolną i górną granicę składek, jaką zjazdy powiatowe spółdzielni mogą uchwalić na rzecz związku.

Zjazd poleca nowoobraną Radzie organizowanie w tych województwach i powiatach związków spółdzielni produkcyjnych i pomoc tym związkom w rozwijaniu ich działalności — zwłaszcza w ta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Budowę potężnych elektrowni stałków i samolotów atomowych projektuje się w ZSRR

MOSKWA (PAP)

W „IZWIESTIACH” ukazał się ostatnio niezwykle interesujący wywiad z kierownikiem Głównego Urzędu do Spraw Wykorzystania Energii Atomowej — J. P. Sławskim.

Urząd nasz — powiedział J. P. Sławski — kładzie największy nacisk na rozwój energetyki atomowej. W latach 1956—1960 planuje się budowę 5 wielkich elektrowni atomowych o mocy 600.000 kilowatów każda. Powstanie one w Moskwie, Leningradzie, na Uralu i w obwodzie Swierdłowskim. Począwszy od końca 1958 r. elektrownie te będą kolejno oddawane do użytku. Ponadto w latach 1959—1960 zostanie zbudowanych kilka mniejszych doświadczalnych elektrowni atomowych o mocy 50.000 kilowatów każda.

Do pozytywnych wyników — stwierdził J. P. Sławski — może doprowadzić również praca nad konstrukcją małych przenośnych elektrowni atomowych na gasienicach lub zainstalowanych na samochodach.

Powstanie również doświadczalna elektrownia atomowa o mocy 200.000 kilowatów, wyposażona w cztery reaktory różnych typów.

Wielkie perspektywy otwierają się w dziedzinie konstrukcji urządzeń atomowych do celów transportu. Będziemy opracowywać projekty silników atomowych dla statków morskich, dla transportu lądowego, lotniczego itp.

Mamy wszelkie warunki — podkreślił J. P. Sławski — do skonstruowania w niedalekiej przyszłości samolotu o napędzie atomowym.

„Studenckie święto wiosny” na Wybrzeżu

SOPOT (PAP)

Na Wybrzeżu Gdańskim odbyło się po raz pierwszy „Studenckie święto wiosny”. Celem imprezy było zapoznanie społeczeństwa z doświadczeniami zespołów artystycznych, a jednocześnie zorganizowanie dla studentów atrakcyjnej rozrywki przed zbliżającą się letnią sesją egzaminacyjną.

Kulminacyjnym punktem programu „Studenckiego święta wiosny” był barwny kostiumowy pochód — który przeciągał rozświetlonymi ulicami Sopotu na molo morską.

Na molo w Sopocie odbyły się występy teatryku „Bim-Bom”, teatryku kukielkowego WPSP zespołu dramatycznego i instrumentalnego Politechniki Gdańskiej oraz liczne loterie i konkursy.

Pierwszy w kraju remont „Batorego”

26 bm. holownik portowy wyprowadził z basenu Gdańskiej Stoczni Remontowej nasz flagowy statek pasażerski „Batory”, który poddany został remontowi — po raz pierwszy w krajowej stoczni. Cały kadłub statku jest odnowiony i lśni białobezwową farbą. Wewnątrz statku wykonano remont pomieszczeń pasażerskich, przegląd mechanizmów i agregatów okrętowych oraz zainstalowano nową aparaturę radarową na statku.

Do prac remontowych zmobilizowano w stoczni najlepszych fachowców. Bywały dni, że na pokładach, w kabinach, w maszynowni i korytarzach pracowało 500—600 osób.

Nakrycia stołowe z masy plastycznej

WROCŁAW (PAP)

Jeleniogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego rozpoczęły produkcję nakryć stołowych z masy plastycznej. Łżyki, łyżeczki i widelce wykonane z masy posiadają przyjemny mleczny kolor i waga zaledwie po kilka gramów. Jedynie noże mają z masy tylko trzonki, ostrza zaś z nierdzewnej stali „Gerlach”.

Nakrycia te są znacznie tańsze od metalowych. Posiadają one jednak poważną wadę — zbyt często się łamią.

Uchwały II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kich dziedzinach, jak podnoszenie gospodarki spółdzielczej, sprawy bytowo-socjalne, kulturalno-oświatowe, reprezentowanie interesów spółdzielczości produkcyjnej wobec władz, instytucji miejscowych, występowanie w imieniu spółdzielni w wypadkach sporu z POM, instytucjami kontraktującymi, bankiem, przedsiębiorstwami budowlanymi itp., szanowanie statutu i ochrona mienia zespołowego oraz obrona interesów członka spółdzielni w wypadku niesprawiedliwości spotykającej go wewnątrz spółdzielni. Działalność związku winna stanowić oparcie dla rad narodowych w spełnianiu zadania walki o umocnienie istniejących spółdzielni oraz o dalszy rozrost spółdzielczości produkcyjnej.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej winna dbać, aby tworzenie się związków spółdzielczości produkcyjnej w terenie nie oddzielało spółdzielców od indywidualnych gospodarzy mało- i średniorolnych, lecz pomagało we współpracy spółdzielni z tymi gospodarzami i aby związki spółdzielni były od pierwszej chwili organizacją walki o rozwój socjalistycznej przebudowy wsi polskiej. W związku z tym szczególną troską Rady Spółdzielczości Produkcyjnej powinna stanowić ścisła współpraca w skali centralnej i w terenie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Na tych terenach, gdzie spółdzielnie produkcyjne są na razie mniej liczne lub gdzie spółdzielców nie stać jeszcze na utrzymanie swej własnej organizacji związkowej, Rada Spółdzielczości Produkcyjnej winna powoływać w miarę możliwości wojewódzkie i powiatowe rady spółdzielczości produkcyjnej, działające w oparciu o pomoc państwa, lecz pochodzące również z wyboru, dokonanego na wojewódzkich i powiatowych zjazdach spółdzielców.

W 8 rocznicę układu między Polską i Bułgarią

Mówią fakty...

O trwałości przyjaźni łączącej narody, o jej stałym zacieśnianiu świadczy najlepiej nie słowa, nie składane deklaracje, lecz konkretne czyny: przejawy wzajemnej pomocy, wzajemnej współpracy. A więc oddajmy głos faktom:

...zblizła się ku końcowi budowa trzech chłodziń, wznoszonych przez polskich specjalistów w miejscowości Widin nad Dunajem, w Targowiszcie w północnej Bułgarii oraz w Lewskihradzie, mieście położonym w pięknej kazańskiej dolinie Róz.

...W dniu 21 maja w Operze Narodowej w Sofii odbyła się uroczysta premiera „Haiki” Moniuszki. Kierownikiem muzycznym jest Luben Llikow, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu...

...Zakłady budowy maszyn w Sofii wykonują zamówione przez Polskę silniki elektryczne i transformatory. Z zakładów im. G. Dymitrowa w mieście Ruse wysłany został do Polski transport maszyn rolniczych...

...Pod redakcją Peter Dynekowa ukazał się w przekładzie na język bułgarski 500-stronicowy tom poezji Adama Mickiewicza.

...Koks, wyroby walcowane, surowca żelaza, samochody osobowe i ciężarowe, maszyny górnicze, urządzenia przemysłowe, barwniki i inne chemikalia, narzędzia i instrumenty chirurgiczne — oto najważniejsze pozycje w liście towarów, które Polska będzie dostarczała Bułgarii w 1956 roku. Z Bułgarii natomiast importować będzie i rudy żelaza i manganu, koncentraty metali kolorowych, ropę naftową, bawełnę, silniki elektryczne, kable, tytoń, kukurydzę, wino, winogrona oraz inne artykuły spożywcze...

...Tak — zawarty przed ośmiu laty układ między Polską i Bułgarią układał o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej stał się podstawą dla bardzo szerokiej współpracy obu naszych narodów w bardzo różnych dziedzinach, ale dla jednego celu — dla dobra ludu bułgarskiego i polskiego.

Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej, jako organ wybrany demokratycznie przez II Zjazd Spółdzielców, winna stać się prawdziwą reprezentacją spółdzielczości produkcyjnej całej Polski oraz ogniwem łączącym działalność wszystkich związków i rad spółdzielczości produkcyjnej w terenie.

Zjazd poleca Krajowej Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej wystąpienie do władz państwowych o uproszczenie przepisów dotyczących różnych dziedzin życia spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności zmniejszenie

W sprawie przystosowania statutów spółdzielczych do miejscowych potrzeb i warunków

„Zjazd poleca nowej Radzie wykorzystanie dyskusji w poszczególnych spółdzielniach i na zjazdach powiatowych dla wyjaśnienia, jakie poprawki i uzupełnienia niezbędne są w statutach spółdzielczych dla całego kraju lub dla poszczególnych terenów. Jednocześnie przypominano, że wszystkie ogłoszone statuty noszą charakter wzorcowy, to znaczy, że chłopcy mają prawo wnosić do nich poprawki odpowiadające miejscowym warunkom i potrzebom.

W szczególności zjazd zaleca spółdzielniom produkcyjnym typu I, RSW i III następującą zmianę pierwszej części paragrafu 3, punkt 1 ich statutów:

„Każdy mężczyzna lub kobieta, pragnący być członkami zrzeszenia (spółdzielni, zespołu), zobowiązuje się uczestniczyć we wspólnych pracach w gospodarstwie spółdzielczym w rozmiarze ustalonym corocznie przy uchwalaniu regulaminu przez ogólne zebranie”.

Zjazd uważa, że ogólne zebranie może postanowić w wyjątkowych wypadkach, gdy tego wymaga sytuacja, konkretnego członka, że rozmiar udziału w pracy zespołowej ustalany jest nie dla niego osobistnie, lecz dla całej rodziny.

Równocześnie Zjazd zaleca spółdzielniom produkcyjnym wprowadzenie u siebie regulaminu, wymaganego przez statut, opierając się w miarę możliwości na doświadczeniach spółdzielni posiadających już regulamin i wprowadzając do nich poprawki odpowiadające konkretnym warunkom danej spółdzielni.

Zjazd uważa, że przewidziany w statutach spółdzielni produkcyjnych wybór przewodniczącego i zarządu na okres jednego roku może być w szeregu spółdzielni zastąpiony wyborem

„Dwoje z Wielkiej Rzeki”

Realizacja nowego filmu fabularnego

WROCŁAW (PAP)

Ekipa realizatorska nowego filmu fabularnego pt. „Dwoje z Wielkiej Rzeki” wyjechała ostatnio z Wrocławia udając się na zdjęcia plenerowe, które nakręcane będą w miejscowości Przedocin w woj. opolskim. Ekipą kieruje reżyser Konrad Nalecki i operator Stefan Matyjaszkiewicz.

Jednocześnie z wrocławskiego portu odrzańskiego wyruszył pociąg barek prowadzony przez holownik. Będzie on wykorzystywany przy zdjęciach plenerowych, ponieważ większa część akcji tego filmu, poświęconego życiu wodniaków, rozgrywa się właśnie na pokładach barek oraz w portach odrzańskich.

Film „Dwoje z Wielkiej Rzeki” realizowany przez zespół „Start” według scenariusza literata szczecińskiego Kazimierza Biabija oparty jest na tle historii marynarza polskiego i młodej dziewczyny — Niemki. W roli głównego bohatera — Janka wystąpi aktor B. Bilewski, postać Edithi odtwierać będzie jedna ze słuchaczek II kursu PWST w Warszawie.

liczby tych przepisów — celem niekierowania własnej inicjatywy spółdzielców.

Zjazd uważa, że pismo „Spółdzielnia Produkcyjna” winno stać się organem Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, informować spółdzielców o wytycznych partii i postanowieniach rządowych w ich sprawie, informować regularnie o działalności samej Rady.

Zjazd uchwała statut wybrany przez siebie Rady Krajowej i poleca jej opracowanie odpowiednich statutów dla związków i rad terenowych.

na okres dwóch lat — zależnie od zdania członków.

Zjazd proponuje członkom spółdzielni produkcyjnych wprowadzenie do ich statutów tej zasady, że wybory przewodniczącego i zarządu odbywają się tajnie”.

Ostatni dzień obrad sejmiku spółdzielców

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ogólnych założeń polityki partii i rządu, na tle sytuacji w całej gospodarce narodowej. Mówca podkreślił doniosłe znaczenie II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej dla rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych, dla przyspieszenia tempa socjalistycznej przebudowy wsi, dla realizacji uchwały V Plenum KC PZPR.

Następnie przedłożono zjazdowi projekty uchwał, opracowanych przez komisję: gospodarczą i kulturalno-oświatową; powstawały one podobnie jak przedstawione w drugim dniu obrad uchwały komisji samorządowej — w wyniku długich, ożywionych dyskusji, ścierania się różnych poglądów na wiele spraw.

Projekty uchwał dotyczą najistotniejszych spraw zespołowej gospodarki. Określają one konkretne sposoby, jakie należy przedsięwziąć dla usunięcia wielu istniejących jeszcze w spółdzielniach produkcyjnych braków i niedociągnięć, co należy zrobić dla umocnienia istniejących gospodarstw zespołowych oraz przyspieszenia socjalistycznej przebudowy wsi. W projektach uchwał mówi się również o konkretnych środkach, zmierzających do usprawnienia organizacji pracy w spółdzielniach, do stworzenia lepszych warunków pracy dla kobiet i młodzieży, otoczenia większą opieką starców, inwalidów i ludzi niezdolnych do pracy, do rozwijania życia kulturalno-oświatowego w spółdzielniach.

W projekcie uchwały, przedstawionej przez komisję gospodarczą, główny nacisk kładzie się na środki, zmierzające do podniesienia produkcji rolniczej i umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Proponowana przez komisję uchwała stwierdza m.in., że należy z jednej strony dbać o sprawiedliwe wynagrodzenie wydajnym pracującym spółdzielcom, a z drugiej, zdecydowanie zwalczać przejawy nierobstwa, humelanctwa, uchylania się od pracy na wspólnym.

Pod adresem Ministerstwa Rolnictwa skierowano żądanie, aby szybko opracowało nowy system wynagradzania pracowników brygad POM-owskich, w których wysokość wynagrodzenia uzależniona byłaby od wyników, osiąganych przez spółdzielnię.

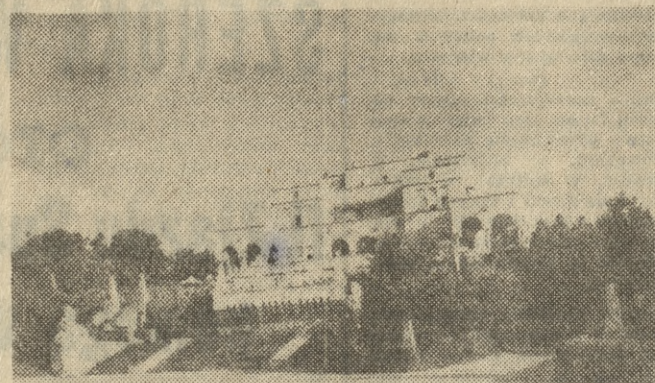
W dalszej części uchwały mówi się o usprawnieniu zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych w materiały budowlane, o opracowaniu znacznie większej liczby typowych projektów budynków, a zarazem wydania takich przepisów, które umożliwiłyby spółdzielcom dokonywanie zmian w tych projektach. Postuluje się również, aby wydawane ogólnie zarządzenia gwarantowały pełną dobrovolność kontraktacji i jej zgodność z planem gospodarczym, uchwalonym przez ogólne zebranie spółdzielni.

Projekt uchwały, przedstawiony przez komisję kulturalno-oświa-

Parlamentarzyści z Brazylii w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła do Warszawy delegacja parlamentarna Brazylii. W skład delegacji wchodzi deputowani: Ivette Vargas — przewodnicząca delegacji, Estacio Gonçalves Souto Maior, Lucero Leite, Jeronimo Dixkuit, Rosado Maia, Rachid Saldana Dorzi i inni.



BELGRAD
Hotel na Avall.

wizyt, obiadów i kolacji. I wtedy na pewno warto było wyruszyć trochę na miasto. A tu masz? Avall!

Tym razem jednak — spokój Avall! przydał się bardzo. Po rozmowie w Centralnej Radzie jugosłowiańskich Związków Zawodowych z tow. Ivanem Božicevicem, zarazem przewodniczącym jednej z izb federacyjnego parlamentu — Izby Wytwórców, trzeba było uporządkować notatki. Na Avall były do tego warunki idealne. Żadnych pokus wielkiego miasta i... deszcz za oknami.

No, a co „wyszło” z tego porządkowania notatek — zobaczycie.

ZADANIA SYNDYKATÓW (ZW. ZAWODOWYCH): polityczne — budowa socjalizmu i walka o podnoszenie poziomu życia mas pracujących. Prócz tego: na wszystkich szczeblach od najniższego do najwyższego — współpraca w sprawach planowania, od którego zależy udział w dochodzie przedsiębiorstwa i w dochodzie narodowym; troska o właściwe ustawodawstwo pracy; troska o wykonywanie przez zakłady pracy wszyst-

POMNIK ku czci bohaterów żołnierzy polskich stanie we Francji

PARYŻ (PAP)

Dnia 24 czerwca odbędzie się w Dieuzie uroczystość ku czci polskich żołnierzy z I Dywizji Grenadierów, którzy w czerwcu 1940 roku zginęli w obronie Francji przed najazdem hitlerowskim.

W związku z tą pamiętną rocznicą, organizatorzy uroczystości — Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej oraz Krajowe Stowarzyszenie Polaków b. Kombatanów oraz członków Ruchu Oporu — wydały odezwę apelującą do tłumnego udziału Francuzów i Polaków w tej uroczystości.

„W dniach 16-21 czerwca 40 grenadierów z I Dywizji Polskiej okryło się chwałą w walkach pod Dieuzem — głosi odezwa. — Ochotnikom, z których składała się ta dywizja utworzona w 1939 roku w Coetquidam, byli Polacy przybyli do Francji po zajęciu ich kraju przez hitlerowców oraz polscy robotnicy — emigranci. Krew ich zmieszała się z krwią żołnierzy francuskich w obronie naszego kraju i naszej wolności”.

Autorzy odezwy zapowiadają, że w najbliższym czasie na polu bitwy pod Dieuzem stanie pomnik ku czci żołnierzy I Dywizji Grenadierów Polskich.

Zakończenie Zjazdu

Trzydniowe obrady dobiegają końca. Przewodniczący obrad — Jan Kulaga ogłasza, że w dyskusji zjazdowej przemawiało 57 delegatów z różnych powiatów kraju. Bardzo liczne wnioski i dezyderaty zgłoszone przez uczestników Zjazdu, szeregi wymiana doświadczeń oraz podjęte uchwały — stwierdził Jan Kulaga, zamykając obrady tego wielkiego sejmiku spółdzielczości produkcyjnej — pomoga spółdzielcom w rozwoju i umocnieniu ich gospodarstw, w przewyciepaniu istniejących niedomagań i słabości, przyczynia się do szybszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Zjazd zakończył obrady. Delegaci śpiewają: „Gdy naród do boju” i „Międzynarodówkę”.

notatnik jugosłowiański (6)

Porządkujemy...

Właściwie to byliśmy wściekli na Artka. Wzgórza Avall, gdzie znajduje się pomnik Nieznanego Żołnierza i... oddział hotelu „Majestic” jest piękne, widok z Avall atrakcyjny, ale... do Belgradu trzeba stać jechać 20-25 minut samochodem. A to przecież on, Artek narzekał na bezsenność pierwszej nocy spędzonej w Belgradzie i właśnie dlatego, by umożliwić nam (tu! chyba temu! bo reszta spała znakomicie!) spokojny wypoczynek, ulokowano nas po powrocie z Macedonii na Avall.

Zdarzały się przecież godziny wolne od programowych spotkań,

kich funduszy dla podniesienia produkcji, a więc i podniesienia stopy życiowej; troska o jak najlepsze przygotowanie robotników do rządzenia przedsiębiorstwem (rady robotnicze!); sprawy bhp; ochrona kobiet i dzieci, sprawa ubezpieczeń (ubezpieczalnia jest samodzielną, ale syndykaty mają prawo wtrącać swoje trzy grosze); sprawy socjalne; praca k-o. i sprawa podnoszenia kwalifikacji robotników (kursy, wykłady i codzienna praca).

APARAT ZWIĄZKOWY: Przedtem był rozgałęziony aparat administracyjny, etatowy. Np. Zw. Metalowców liczył 120 tys. członków, a w Zarządzie Głównym miał 10 funkcjonariuszy. Decentralizacja (1950 rok) pociągnęła za sobą zmniejszenie ilości funkcjonariuszy. W roku 1950 (przed decentralizacją) było ok. 3 tys. funkcjonariuszy, obecnie jest 850, w tym i kierownicy CRZZ. Z tego 450 pochodzi z wyboru. Oczywiście dzięki temu — mniej instrukcji i w ogóle papierków. W Zarządzie Głównym Zw. Metalowców teraz jest tylko jeden funkcjonariusz. Jasne, że wobec tego największą rolę odgrywają związki zawodowe w szeregach (powiatów) i komunach (DRN).

ORGANIZACJA, DZIAŁALNOŚĆ CRZZ: Plenum — 130 osób — zbiera się 2, 3 razy w roku. Egzekutywa — 45 osób — zbiera się zależnie od potrzeb, około 3 razy w roku. Sekretariat — przewodniczący, 2 wiceprzewodniczących, 2 sekretarzy, 3 członków (płatni). Komisje — różne — każda ma swój aparat fachowy (np. komisja do spraw plac ma „aparat” jednoosobowy — prawnika).

Zadanie fachowców — przygotować materiały dla komisji. Komisje przygotowują wnioski i przedkładają sekretariatowi. Jeśli są to materiały mniej ważne, nie zasadnicze, sekretariat załatwia. Jeśli zasadnicze — rozpatruje egzekutywa.

WCZASY — było 15 obiektów wczasowych — obecnie są na własnym rozrachunku. CRZZ lub branżowe związki zawierają z obiektem wypożyczynowy kontrakty w sprawie pierwszeństwa korzystania z nich dla członków Z. Z. Żadnych innych przywilejów poza tym. Obecnie kłopot, bo ceny wzrosły. Np. w roku ubiegłym płacono 500-600 din za dobe, a teraz nawet 1600. Problem jest rozpatrywany.

ZNIZKI KOLEJOWE — wszyscy pracujący (nie tylko członkowie Z. Z.) mają raz w roku zniżkę 70 proc. na przejazd uluprowy (rowniez autobusami). Nie wolno tylko dwa razy jechać tą samą trasą.

SKŁADKI — 0,5 do 1 proc. od pensji, np. zarabiający 7.000 din płaci 30 din, 7-10.000 płaci 50 din, ponad 25.000 — 200 din. Żadnych innych funduszy Zw. Zaw. nie mają. Stąd budżet co roku jest inny. CRZZ ustala też corocznie ile przypada z tych funduszy republikanckim, ile powiatowemu i niższemu instancjom związkowym. CRZZ bierze od całości 5 proc., a organizacje związkowe w zakładach pracy mają z tego co zbiorą do 25 proc. Te fundusze zużywają na podróże, posiedzenia, utrzymanie aparatu etc. Członków Zw. Zaw. ogółem 1.700.000 na ogółem ok. 2 mil. zatrudnionych.

PRACA K-O. — Działalność Zw. Zaw. ma na celu przede wszystkim podniesienie świadomości politycznej i społecznej klasy robotniczej. To jest szczególnie ważne w związku ze sprawą samorządu robotniczego (rady robotnicze). Mają w tym celu uniwersytety robotnicze. Tu wykładają najlepsi fachowcy. Metoda nauki — przede wszystkim seminaryjna; dyskusja, a nie szkolarskie klepanie. Mają także różne zespoły kulturalne, organizowane głównie przez najniższe instancje (szkoły wieczorowe, szkolenie przywzrostowe itp.).

URLOPY — od 14 do 30 dni. O tym decyduje rada robotnicza. Jest wniosek, by ustalić jakąś skalę biorąc za podstawę wysługę lat. To samo dotyczy pracowników umysłowych.

— Urlop macierzyński — 3 miesiące, pełnopłatny. Na każde dziecko przed urodzeniem 8 tys. din. Po tem — jeśli lekarz zdecydował — może kobieta pracować 5 godzin dziennie — płaca jak przed porodem. Podobnie jeśli przeniesiona do innej pracy w tym samym zakładzie. 50 proc. kosztów takich historii ponosi państwo — to jest bodziec dla zakładów, by zatrudniały kobiety.

DZIEŃ PRACY. — Nikt nie może zmienić prawa o 8-godzinny dzień pracy. Jeśli pracuje się gdzieś więcej godzin to wymaga ustawy. Ale wtedy płaci się godziny nadliczbowe. Swoją drogą tego jest jeszcze sporo, bo cierpią na brak fachowców.

INNE. — Tow. Božicevic był w Polsce w 1945 roku na kongresie naszych Związków Zawodowych. Przyjechał do Polski we wrześniu.

No. Notatki uporządkowane. A teraz problem: jak to napisać po powrocie do kraju. Ten problem rozwiązałyśmy wspólnymi siłami, drodzy czytelnicy, jeśli oczywiście doczytaście owe notatki do końca.

Józef KONECKI

Jeszcze o zieleni

Udacie, szanujcie nas! Nie utrudniajcie nam samych służeń! Wam w tym, do czego jesteśmy przeznaczeni! Nie róbcie z nas rupieciarzy! Odswieźcie nas, wymalujcie, wystrójcie w zieleni i kwiaty, abyśmy mogli być żywym świadectwem kultu piękna i estetyki naszych posiadaczy...

Balkony

Przy zbiegu ulic Mateckiego, Łukaszczyka i Granicznej znajduje się plac, na którym przed kilku laty posadzone pięknie kwitnące krzewy. Niestety, dziś to wszystko zamieniło się w psie gnojowisko i miejsce niszczycielskich „zabaw” chłopców. Niedawno byłam świadkiem takiego zdarzenia. Dwaj chłopcy powalili na krzaki, zrywając resztki dopiero co zakwitłych gałązek. Tym wyczynom przyglądała się nie bez dumy ich matka, podziwiająca zresztą swoich dzieci. Kiedy jeden z przechodniów zwrócił jej uwagę na niewłaściwość postępowania chłopców, zareplikowała:

— Pana te gałęzie? Nie! Włóczęgo się pan wtrąca w nieswoje sprawy?

Podnieść swój głos, kochany „Głosie”! Może się ktoś zaopiekuje tym skwerkiem i doprowadzi do porządku, a my mieszkańcy, już się sami teraz postaramy, by nikt go nie niszczył. Wypowiemy walkę łobuzom.

Stala Czytelniczka z ul. Granicznej

Przy ul. Kościuszki i przy dworcu w Chodzieży miały być założone zieleńce. Niestety, przy dworcu miast kwiatów i traw, rośnie (i to dość szybko) kupa śmieci, o zapachu wprost przeciwnym do maciejki.

Zdaje się, że Prezydium MRN w Chodzieży już zapomniało, iż przyjeżdżają tu stałe wycieczki do Zakładów Ceramicznych i że Chodzież to bądź co bądź stolica „Wielkopolskiej Szwajcarii” ściągającej coraz to liczniejsze rzesze turystów i wczasowiczów.

I pomyśleć: przyjeżdżasz do Chodzieży, a tu na samym progu miast wita cię śmietnisko. Zresztą w samym mieście też nie wszystko jest zbyt czyste. Ot, na przykład te beczki, z których rozlewa się smola na chodniki ulicy Jagiellońskiej. Nie waz się tedy przechodzić, bo może się zdarzyć, turysto, że zostawisz tam buty i wrócisz do domu boso...

St. Matynia

Listy

Listy

Listy

Listy

Kłopoty młodego lekarza

Po ukończeniu studiów medycznych otrzymałam nakaz pracy do dyspozycji Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu, z poleceniem zatrudnienia mnie od dnia 1 stycznia 1956 roku. Wydawało mi się, że nie prostego, jak zgłosić się do kadr tegoż Wydziału i rozpocząć pracę. Tymczasem cały miesiąc upłynął na „przekazywaniu” mnie do dyspozycji kolejno: Wydziałowi Zdrowia Prezydium MRN w Poznaniu, potem Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 1 i wreszcie Przychodni dla Dzieci Chorych i Zdrowych w Poznaniu, przy placu Spiskim 1 w tak

zwany niepełnym wymiarze godzin. Natychmiast po podpisaniu umowy złożyłam w dziale kadr Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 1 wniosek o wypłacenie mi zaliczki zwrotnej, w wysokości jednomiesięcznych poborów, przysługującej wszystkim absolwentom szkół wyższych, skierowanych nakazem pracy. Maj już się kończy, a ja dotychczas tej zaliczki nie otrzymałam, mimo wielu interwencji w dziale kadr, w księgowości i u samego kierownika Przychodni — dr. Ofierzyńskiego.

Ale to nie wszystko. Nie dostałam też należności za godziny zastępstw, które przepracowałam w lutym na polecenie działu kadr. Stwierdziłam sama, że listy płać są już od dawna gotowe, lecz nie ma... pieniędzy. Zjawisko braku pieniędzy na płace powtarza się w tej Przychodni co miesiąc i powoduje ciągłe skargi lekarzy oraz ich niechęć do przyjmowania jakichkolwiek płatnych zastępstw, często koniecznych dla sprawnego funkcjonowania placówek służby zdrowia.

Proszę Was o zbadanie

Może mandacik?



est między ulicami Grunwaldzką, Niecałą i Al. Przyszewskiego piękny zieleńiec. Właściwie był, bo teraz już trudno go tak nazywać. W zeszłym roku posadzone tam krzewy, zasiano trawę, słowem — wydano — ściśle mówiąc: wydaliśmy — masę pieniędzy.

Co tam się dzieje? Gra chłopców w piłkę nożną i zabawa dzieci na trawnikach — to zjawisko codzienne. Po co w takim razie dwie płaskownice i plac? Dzieci, jak dzieci. Głupiotki jeszcze, można im wybaczyć. Ale jak nazwać rodziców, którzy na to nie reagują, lub — co gorsza — kiedy im zwrócić uwagę na niewłaściwe postępowanie ich dzieci, mawiają z oburzeniem:

— Moje dziecko? Moje! Proszę się więc nie wtrącać w cudze sprawy!

Cudze? Chyba nasze wspólne. A próbując takiej mamusi wytłumaczyć. Dlatego też z tego mielibyśmy wszystkich mieszkańców apeluję do Komendy Milicji. Pouczcie, obywateli, swoich funkcjonariuszów, żeby częściej zaglądali do parków. Trudno, jeśli nie pomaga dobra rada i przyjacielska uwaga, na pewno pomoże autorytet milicjanta. A jeśli i tego będzie za mało — doskonale podziała... mandacik.

„Akacja”

przyczyn tych niedociągnięć, które są szczególnie przykre dla młodych lekarzy borykających się często z trudnościami finansowymi.

Komu potrzebne jest to piętrzenie przed ludźmi dodatkowych trudności, budzących często zniechęcenie do pracy?

Ludwika Bubnicka
lekarz med.

OD REDAKCJI:

Sądzimy, że Wydział Zdrowia Prezydium WRN zbada dokładnie sprawę i usunie dotychczasowe niedociągnięcia, a nas — za wiadomości o wyniku załatwienia.

Listy ze szpilką

Czy pół roku na oprawę obrazu to nie za długo? Mnie się wydaje, że coś niecoś. Tylko najgorsze, że Spółdzielnia Pracy „Parkiet” w Poznaniu przy ulicy Ratajczaka 28 jest zupełnie innego zdania. Mój obraz „przeżył” już dwóch kierowników tej placówki (od października 1955 roku). „Parkiet” zdążył nawet zmienić nazwę na „Czystość”, ale jakoś „Czystość” nie umie wyczyścić brudów po „Parkiecie”.

Stale słyszę tę samą odpowiedź:

— Zrobi się...

Ostatnio zauważyłem pewien postęp. Powiedziano mi bowiem: — Jeśli się panu nie podoba, to może pan swój obraz zabrać. A ja go nie zabiorę prędzej, dopóki nie zostanie oprawiony.

JAN PORĘBSKI

A może by się tak zabrał z „Czystości” ten, kto radził zabrać obraz?

Jesienią ubiegłego roku prosiłem o interwencję w sprawie uruchomienia windy w naszym bloku. „Głos” odpisał, że wkrótce będzie oddana do użytku. Od tego czasu minęło pół roku, winda dawno gotowa, a mimo to do dziś nie otrzymaliśmy kluczy. W komitecie blokowym powiedzieliśmy mi, że wszystko zależy od jakichś dwóch inżynierów z DBOR,

ODPOWIEDZI

REDAKCJI

Pasażer K. T. Z powodu przepełnienia wozu, personel autobusu nr 1112, nie zatrzymał go na dwóch pierwszych przystankach. Dla oczekujących na tych przystankach pasażerów, żadnych miejsc już nie było. (835)

K. M. Psarskie 22. Jeżeli psy biegają luzem i napadają przechodniów, radzimy zgłosić to w najbliższym komisariacie MO. (1350)

Pegga Zeldierowa. Kioskarz ma prawo pewną ilość gazet zatrzymać dla swych stałych odbiorców, dlatego też mogła Pani nie nabyć „Życia Warszawy” — nawet rano. (1918)

Student abs. med. Za list dziękujemy. Uwagi Pana wykorzystamy przy omawianiu spraw lecznictwa. (1865)

Franciszek Nowiński. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. Mamy już wiadomości świeższe. (1874)

Vester. Z nadesłanego dowcipu nie skorzystamy. (1858)

Indywidualny spod 100. Podaje konkretne fakty niesprawiedliwości, jaka spotkała Was lub kogoś innego z sąsiadów gospodarzy indywidualnych, a zajmie my się sprawą. Będziemy interweniować. (1892)

Henryk Hastel, Gniezno. Sprawy poruszane przez Pana w liście do Redakcji omówimy w artykule o lekarzach. Za uwagi dziękujemy. (1842)

Zb. Skowronski. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. (1889)

Stary poznaniak. Prosimy podać dokładnie, o co Panu chodzi, gdyż z listu nie możemy nic wysondować. (1792)

Tadeusz Pawliński, Z. Ryłska, K. Sabczałska. W najbliższych dniach ukaze się w naszej gazecie 7 artykułów omawiających sprawy Wydziału Zdrowia.

Janaszkowicz, Janiszowska, J. gła. Listy Wasze wykorzystaliśmy w artykule „Nasi czytelnicy o MPR”. Za uwagi dziękujemy. (906, 932, 1126)

„Strapiona pasażerka”. Sprawa poruszona w liście do redakcji, nierealna, dlatego nie wykorzystamy. (531)

N. Dera, Antoni Koźma, St. Waniarecz. Za przesłane sygnały dziękujemy. Wykorzystamy je przy okazji omawiania poruszonych problemów. (1498, 1158, 1052)

POMOĆ

W Puszczykowie zostanie wkrótce powołane do życia Towarzystwo Miłośników Przyrody, które pomoże z pewnością miejscowej Radzie Narodowej w utrzymaniu porządku i nadaniu estetycznego wyglądu osiedlu. Teren u wylotu ulicy Lipowej został już oczyszczony. (784)

Odpowiadając na notatkę „8+8=16” Zarząd Okręgu PKS komunikuje, że od 3. 6. 1956 r. wprowadzone będą dwie pary kursów na odcinku Wolsztyn—Obra: odjazd z Wolsztyna godz. 6.50 i 16.10, z Obry 7.15 i 16.30. Przyjazd do Wolsztyna 7.32 i 16.47; do Obry 7.07 i 16.27.

DOKP zajęła się już naprawą „bezszałskiej drogi”. Na Debucy i w porozumieniu z DRN poleciła odpowiednim czynnikom dostarczyć potrzebnej szlaki do naprawy. (1598)

Pracownicy poszukiwani

Ajentów na system prowizyjny do sprzedaży warzyw i owoców zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe WARSZYWA - OWOCE w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują kadry ul. Taczanowskiego, barak 1a. K1711

2 techników drogowych, 3 robotników ze znajomością budowy i utrzymania dróg na stanowiska drożników na odcinku dróg Poznań — Owińska, Luban — Puszczykowo, Dąbrowka Kościelna — Kicin — Poznań oraz 2 robotników na drożników mostowych na mosty w Poznaniu i Bolechowie przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krasnowiejska 18. K1703

Lakierników samochodowych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49. K1708

60 pracowników fizycznych na stałe do prac załadunkowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje — informację udziela sekcja brygad robotniczych, ul. Jerzego 12. K1768

Murarzy zatrudni natychmiast Okręgowy Zespół Spichrzów w Poznaniu, Ratajczaka 44 III piętro. 9433g

Planistę z dłuższą praktyką w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym zaangażujemy zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Technochemia” Poznań, ul. Koronarska 8. K1746

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem, nocygami potrzebna. Poznań, Kraszewskiego 7 m. 6. 9388g

Gospodynini na wiejską plebania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9395g

Dobrego chłowieka przyjąć do pracy zaraz — może być zamieszkały. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9408g

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7. Tel. 653-11. 9042g

Kupno

Trak szybki i ciężki oraz urządzenia tartaku kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9393g

Kupię motor Deutz 12—14 KM na ropę, Sadowski, Wyszyn, pow. Chodzież. 9400g

Motor spalinowy „Deutz” na ropę 12 lub 16 KM kupię. Górecki p-ta Dobrzyca, pow. Pleszew. 9414g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych nowoczesne, drewniane, giete dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 9291g

Zamienie 1 silnik 930 obrótów, 4 KW, 380 V oraz 1 silnik, podwójne obroty 700 i 1400, 1,9 i 2,3 KM na 2 silniki po 3 KW 380 V. Lis, Poznań, Wenecjańska 10. Tel. 37-93. 9351g

Motor z przyczepą, marki „Zundapp” 750 ccm, w dobrym stanie, z częściami zapasowymi sprzedam. Gniezno, Staszica 1 m. 25. 19353p

Kuchnia, leżankę, bielizniarkę, łożko żelazne z materacem szafę do rzeczy białe, dwudrzwiową, sprzedam. Poznań, Zamkowa 7 m. 15, od godz. 16. 9075g

Motocykl „Japp” 200 ccm sprzedam lub zamienię na motocykl 500 ccm lub cięższy. Poznań, Śniadeckich 30 m. 7, od godz. 15—18. 9212g

Oddam w dzierżawę budynek jednopiętrowy, 180 m², nadający się na warsztat, magazyn — śródmieście. Informacje: Woźniak, Poznań, Ostrowska 35. 9434g

Sprzedam spawarkę elektryczną transformatorową, 220 V — 250 A, 5 000 zł. Piekut, Inowrocław, Rokossowskiego 22. 19506p

Samochód limuzyna „Adler Junior” niedotarty, karoseria pierwszorzędna, sprzedam. Dr. Olejnik, Grodzisk Wlkp., tel. 135. 19508p

Motocykl DKW 500 ccm sprzedam, cena 7 500 zł. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 19510p

Wózek - autko koszykowe okazujemy sprzedam. Poznań, Swarzędzka 4 m. 5. 9382g

Obraz, dzieło wybitnego malarza polskiego XIX wieku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9389g

Wózek - autko koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kopernika 5 m. 5. 9390g

Sprzedam motocykl z przyczepką (możne biegi). Poznań, Górczyn, Kościelna 3. 9392g

Silnik „Citroen” 4-cylindrowy sprzedam lub zamienię na silnik „Deutz”, nadający się do miocarni. Henryk Krok, Sarbia, p-ta Popowa, Kościelna pow. Wągrowiec. 9395g

Spacerówkę koszykową w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rolna 52a m. 3. 9398g

Futro damskie, popielice, brązowe sprzedam. Poznań, Noskowskiego 4 m. 3. 9402g

Sprzedam 2 opony 900×24 w dobrym stanie (do ciągnika). Linkowski, Buk, Otuska 8, tel. 189. 9405g

Radio „Stolica”, nowe sprzedam. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9406g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań - Debiec, Brzozowa 23 m. 4, od godz. 15. 9410g

Motocykl nowy z przyczepką, 750 ccm sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 637-95 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9421g

Sprzedam większą ilość tragarzy. Poznań - Szczepankowo, Ługańska 24, od godz. 17—19. 9423g

Wózek - autko w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 20 m. 9. 9426g

Spacerówkę sprzedam. Kałmierzakowa, Poznań, Walki Młodych 8 m. 5. 9427g

Zegar szafkowy, stojący „Junkers” tanio sprzedam. Poznań, Sporna 14 m. 4, od godz. 19. 9432g

Tapczan nowy sprzedam. Poznań, Rybaki 13 m. 28, front, III piętro. 9435g

Spacerówkę nowoczesną oraz maszynkę gazową, czeską sprzedam. Poznań, Długosza 30 m. 1. 9440g

Sprzedam motocykl DKW 125 ccm. Poznań, Krzyżowa 16 m. 2, od godz. 16. 9441g

Maszynę do szycia „Singer” tanio sprzedam. Poznań - Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3. 9445g

Sprzedam sypialnię używaną tanio. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9451g

Hydrator 500-litrowy z przyrządami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9452g

Skrzydło „Blüthnera” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9454g

Celuloid bezbarwny, błony rentgenowskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9475g

Uchwyty antygronowe, na rurkę 13, 11, 7 mm kłose do żyrandoli poleca: „Elektrotechnika” Poznań, Rokossowskiego 39. 9470g

Sprzedam dobrą maszynę do wyrobu waty cukrowej. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 9471g

Każdą ilość

słomy żytniej sprzedam. GOSPODARSTWO OZR - STOMIL Tarnowo Podgórne pow. Poznań. K1747

Łódź spacerowa, 4-osobowa oraz motor do łodzi 2-cylindrowy „Archimedes” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9476g

Ubiórki do jaj i majonezów z sprężonym motorem, kotłem (dwie rżgi), stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, tel. 513-64. 9478g

Lokale

Poszukuje pokoju z niekremującym wejściem ewentualnie na perferiach, również w Starolecie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19511p

3 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielną, zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9379g

Zamienię dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, na jedno, do 2 pokoi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9380g

Zegar szafkowy, stojący „Junkers” tanio sprzedam. Poznań, Sporna 14 m. 4, od godz. 19. 9432g

Tapczan nowy sprzedam. Poznań, Rybaki 13 m. 28, front, III piętro. 9435g

Spacerówkę nowoczesną oraz maszynkę gazową, czeską sprzedam. Poznań, Długosza 30 m. 1. 9440g

Sprzedam motocykl DKW 125 ccm. Poznań, Krzyżowa 16 m. 2, od godz. 16. 9441g

Maszynę do szycia „Singer” tanio sprzedam. Poznań - Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3. 9445g

Sprzedam sypialnię używaną tanio. Adres: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9451g

Hydrator 500-litrowy z przyrządami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9452g

Skrzydło „Blüthnera” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9454g

Celuloid bezbarwny, błony rentgenowskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9475g

Uchwyty antygronowe, na rurkę 13, 11, 7 mm kłose do żyrandoli poleca: „Elektrotechnika” Poznań, Rokossowskiego 39. 9470g

POMOCNICA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANOWA w Poznaniu

poszukuje lokali

o powierzchni ca 100 m² do celów produkcyjnych. Warunki dzierżawy do omówienia. Oferty prosimy kierować pod adresem: Pomocznica Spółdzielni Rzemieśniczej Wielobranowa w Poznaniu, ul. Spichrzowa 22 (barak). K1715

Kamienicę 3-piętrową z wolnym mieszkaniem. Wille jednorodzinna, parcie 650 m² (Grunwald) 750 m² (Debiec), 850 m² (Puszczykowo) tanio sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 9362g

Wille komfortowa, połowę, 3 pokoje, blisko lasu w Obornikach Śląskich sprzedam, cena 30 000 zł. Oferty: Jan Ratajski, Oborniki Śl., Świerczewskiego 1. 19347p

Parcelę uzbrojoną, zadrzewioną (Winogrody) sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9370g

Parcelę przy wodzie 1—2 morgi kupię — okolica Junikowa. Pleszew. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9394g

Wille komfortowa, w wieloletnim ogrodzie, blisko 150 000 zł. Kamienicę piętrową (miasto letniskowe), przy rynku z ogrodem, przy Wale 120 000 zł sprzedam. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 8991g

Zamienię pół domu dwupiętrowego z wygodami w Sopotnie na dom w Poznaniu. Górecka, Sopot, Dąbrowskiego 6. 19505p

Wille komfortowa, z wieloletnim ogrodem i wolnym mieszkaniem zaraz kupię. Stefania Kollarska, Lednógóra, pow. Gniezno. 19507p

Gospodarstwo 15 ha, z maszynami zabudowaniami, blisko Gniezna sprzedam. Informacje: Gniezno, Dąbkowska 17 m. 9. 19508p

Kuchnię gazową naprawiam. Zwiększam parokrotnie płomienie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 9135g

Pruję garderobę do przeróbki solidnie. Poznań, Matejki 3 m. 17, tel. 649-69. 9450g

Kuchenki gazowe naprawiam. Zwiększam parokrotnie płomienie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 9135g

Pruję garderobę do przeróbki solidnie. Poznań, Matejki 3 m. 17, tel. 649-69. 9450g

Kuchenki gazowe naprawiam. Zwiększam parokrotnie płomienie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 9135g

Pruję garderobę do przeróbki solidnie. Poznań, Matejki 3 m. 17, tel. 649-69. 9450g

Dnia 27 maja 1956 zmarł nasz pracownik i kolega Henryk Przykucki

W Zmarłym tracimy sumiennego i obowiązkowego pracownika i zanego kolega. Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Poznańskiej Wytwórni Protez w Poznaniu K1789

Dnia 29 maja 1956 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż nasz ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 60, 5p.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej (cmentarz zgłówny). W głębokim smutku pogrzeżeni żona, syn, synowa i wnuki! Poznań, Świeciańska 7. 9665g

Dnia 28 maja 1956 zmarł we Wrocławiu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i wuj, 5p.

dr Władysław Kucharek Przewodniczący Okręgowej Komisji do Spraw Szkół Górniczych we Wrocławiu Msza św. żałobna z wigilią odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu przy Al. Stalingradzkiej w środę 30 bm. o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają W głębokim żalu pogrzeżeni żona, córki i rodzina! Poznań, Matejki 53. 9593g

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Mickiewicza

W tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, społeczeństwo powiatu obornickiego, gdzie nieraz przebywał Adam Mickiewicz, w latach 1831-32 — ufundowało w Obje zierzu tablicę pamiątkową ku jego czci.

Na odsłonięcie tablicy przybyło z całego powiatu ponad 2 tysiące osób. Zjechali się tu tłumnie: przewodniczący gromadzkich rad narodowych, członkowie komisji oświaty, kultury i zdrowia, PRN, delegacji spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów, chłopcy z gospodarstw indywidualnych i inteligencja pracująca.

W części artystycznej wystąpiły zespoły dzieci PGR-owskich w strojach ludowych, ze spóły pieśni i tańca, Domu Harcerza z Rogoźna, zespół recytatorski Liceum Ogólnokształcącego z Obornika oraz orkiestra Zarządu Powiatowego ZMP.

Z okazji uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, Powiatowa Biblioteka Publiczna urządziła wystawę mickiewiczowską, a „Ruch” i „Dom Książki” — sprzedaż wydawnictw beletrystycznych i rolniczych. (fh)

Kontraktacja indyków

Tak jak w latach poprzednich, również w tym roku przeprowadza się w powiecie kaliskim kontraktację indyków. Za indyka dostarczonego na warunkach kontraktacji producent otrzymywać będzie (za 1 kg żywej wagi): za sztuki przyjęte w klasie I — 24 złote, w klasie II — 19 zł.

Za każdego zakontraktowanego indyka producent ma prawo nabyć 6 kg otręb pszeniczny w dwóch ratach, lub otrzymać równowartość w gotówce 12 zł. (t)

Kiedy rozpoczną?

Budżet miasta Golańca przewiduje wydatkowanie ponad 150.000 zł na remont 15 budynków mieszkalnych. MRN zawarło umowy z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym w Wągrowcu, które zobowiązało się zlecone prace wykonać w drugim kwartale br. Do końca terminu pozostał tylko jeden miesiąc, a roboty nawet nie rozpoczęto... (Kdw)



Kina

KALISZ: Wolność „Romans pająka”, Stylowe „Nasz dyrektor”; OSTROW: Przewodnik — „Sobór w Konstancji”, Słońce „Historia jednej miłości”; GNIEZNO: Polonia (remont), Lech „Zdradziła przeleż”; LESZNO: Sportowiec „Sprawa pilota Maresza”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.10 — przegląd prasy, 12.15 — muzyka rozrywkowa, 12.30 — radz. muz. ludowa, 13 — aud. dla wsi, 13.10 — aud. dla młod. szkolnej, 13.25 — kwadrans melodii rozrywkowych, 15.25 — program dnia, 15.30 — aud. szkolna dla dzieci, 16.05 — pieśni franc., hiszpańskie i włoskie, 16.20 — orkiestra smyczkowa, 16.45 — najpoczytniejszy „Bestseller”, 17 — szwajcarskie melodie ludowe, 17.20 — aud. aktualna, 17.30 — koncert symfoniczny, 18 — radio wy kurs nauki języka rosyjskiego, 18.20 — kronika kulturalna, 18.50 — koncert życzyn, 20.30 — aud. dla wsi, 20.40 — muz. rozrywkowa, 21.10 — koncert chopinowski, 21.40 — „Tu żył Dosztojewski” fragm. pow., 22 — muz. taneczna i rozrywkowa, 22.20 — muz. taneczna, 23.10 — hymn i koniec audycji.
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23.



W poznańskim Teatrze Polskim grana jest sztuka L. Bartelskiego o tematyce współczesnej pt. „Pierwsza miłość”. Na zdjęciu: scena ze sztuki: Blanka Orszajska i Zofia Wierzejewska.

Fot.: Z. Maksymowicz

Kino współpracuje z... lekarzem

Samochód z napisem „kino ruchome” witany jest zawsze z radością przez ludność wiejską. Ostatni jednak przyjazd ekipy Kina Ruchomego nr 15 do Ceraadza Kościelnego w powiecie poznańskim był szczególnie niecierpliwie oczekiwany przez dzieci szkolne, ponieważ razem z ekipą przybył lekarz. Z okazji Tygodnia Zdrowia z inicjatywy kierownika kina — Franciszka Polarczyka, Klinika Dziecięca z Poznania wydelegowała do Ceraadza lekarza-pediatrę Janinę Rachocką i dyplomowaną pielęgniarkę Miroslawę Szczecińską. Zadaniem ich było zbadanie dzieci szkolnych, które po-

zbawione są opieki lekarskiej.

W jednej z klas szkolnych urządzono na poczekaniu prowizoryczny gabinet lekarski. Pacjentów nie brakło. Dzieci zachowywały się różnie: jedne śmiały się i z uśmiechem podchodziły do badania, u innych nie obyło się bez płaczu. Nic dziwnego — większość z nich bowiem była pierwszy raz w życiu u lekarza. Dr Rachocka — mimo młodego wieku i stażu — doskonale dawała sobie radę nawet z najbardziej wystraszonymi dziećmi, zdobywając sobie miłym słowem i uśmiechem ich zaufanie. Ponad 50 dzieci zostało zbadanych, część skierowano do przychodni specjalistycznych, innym zapisano lekarstwa.

„Najbliższy Ośrodek Zdrowia mieści się w Tarnowie Podgórnym, oddalonym o 8 km — informuje kierownik szkoły Felicjan Piasecki. — W praktyce szkoła nasza pozbawiona jest zupełnie opieki lekarskiej. Jesteśmy bardzo wdzięczni pracownikom Kliniki Dziecięcej za zbadanie naszych dzieci, prosilibyśmy jednak gorąco o otoczenie nas stałą opieką lekarską.”

Życzenie kierownika szkoły nie jest pozbawione podstaw, bowiem u większości dzieci dr Rachocka stwierdziła bardzo zły stan uzębienia i pozostałości z krzywy. Konieczne poza tym jest przeprowadzenie akcji oświecamiającej wśród matek na temat higieny niemowląt.

Ekipa Kina Ruchomego nr 15 z Poznania — jako pierwsza w Polsce — nawiązała kontakt i współpracę z lekarzami. Akcja ta zapoczątkowana w Tygodniu Zdrowia prowadzona będzie regularnie w dalszym ciągu. Wskazane byłoby, aby podobną akcję podjęły również inne kliniki i szpitale, opiekując się na stałe wsiami, pozbawionymi opieki lekarskiej. (V)

Bydło wychodzi na pastwiska

Później niż zwykle wyszło w tym roku bydło na pastwiska. Długotrwały okres przedwiosna sprawił, że krowy musiały pozostawać na karmie zimowej o kilka tygodni dłużej niż zazwyczaj. Toteż, jak twierdzą niektórzy fachowcy z Min. Rolnictwa, było w pewnych rejonach kraju jest chude, a krowy dają mniej mleka.

Do spadku wagi bydła i udojów mleka nie dopuszczono w tych gospodarstwach, które zabezpieczyły sobie odpowiednią ilość kiszzonek z kukurydzy, zielonki oraz liści i wyłoków buraczanych. Właściciele tych gospodarstw — spółdzielcy i chłopcy gospodarujący indywidualnie — twierdzą, że w utrzymaniu dobrej kondycji bydła najbardziej pomogły im kiszzonki z kukurydzy, które — jako karma dla bydła w okresie zimowym — zdążyły całkowicie egzamin.

Gospodarzy takich jest wielu, ale więcej, niestety, mamy rolników, którzy nadal gospodarują po staremu. Nie robią bilansu paszowego na jesień, nie gromadzą takich zapasów pasz, aby wystarczyć na długą zimę, nie kontrolują, na jak długo wystarczą posiadana karma. Ci gospodarze ponoszą teraz skutki niedbalstwa, mają gorsze bydło, mniej mleka i mniejsze dochody. A zdarzają się też wypadki, że krowy niedożywione w zimie i na wiosnę zapadają na różne choroby.

Długa zima i długie przedwiośnie przyniosły gorzkie doświadczenia rolnikom niedoświadczającym zna czenia pasz w gospodarstwie. Trze ba, aby wyciągnęli z tych doświadczeń odpowiednie wnioski.

MTP * MTP * MTP Co pokaże ZISPO?

Wagon eksportowy, 200-tonowa prasa kuzienna, olbrzymi parowóz typu Ty 51 z nowoczesnym urządzeniem do automatycznego podawania węgla, używany do przewożenia ciężkich pociągów towarowych, i wiele typów obrabiarek wysyłanych do różnych krajów wystawia między innymi ZISPO na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Wśród nich znajdować się będą dwa nowe typy udoskonalonych obrabiarek oryginalnych, o dotąd niespotykanych rozwiązaniach konstrukcyjnych, które wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród odbiorców.

Wśród innych eksponatów na MTP znajdować się będą między innymi pily typu CR 71 do metalu, eksportowane przez ZISPO do Brazylii, Argentyny, Szwecji, Belgii, Węgier, Hindustanu, Wietnamu i Chin.

Należy nadmienić, że wiele z tych maszyn produkcji ZISPO, wystawianych w tym roku na wystawach w Paryżu, Lipsku, Casablance i Wiedniu — wysłanych zostanie w najbliższym czasie na Międzynarodowe Targi w Sao Paulo, Izmirze, Sztokholmie, Damaszku, Wiedniu, Zagrzebiu i Płodwi. (L)

W szacie wiosennej

W parku miejskim w Krotoszynie posadzono dużo drzew i krzewów, oczyszczono stawy i chodniki oraz postawiono kilkadziesiąt nowych ławek. Park stanowi obecnie przyjemne miejsce wypoczynku.

Trzeba tylko pamiętać, że obowiązkiem każdego jest otoczenie parku opieką, że wszyscy mieszkańcy Krotoszyna są odpowiedzialni za panujący w nim porządek. (t. k.)

Na punkcie felcerskim

Filia Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Wągrowcu — Punkt Felcerski w Potulicach, obejmuje za sięgiem swej działalności: Runowo, Jakubowo, Zelice, Sarbke, Brzeźno Nowe, Potuły, Józefowo i Rudnice. Dziennie zgłasza się z prośbą o poradę lekarską około 15 osób. Ordynujący w ośrodku felczer prawie codziennie wzywany jest do obłożnie chorych.

Gabinet lekarski, który mieści się w budynku PGR, jest dosyć dobrze wyposażony w sprzęt medyczny. Trzeba podkreślić, że Zespół PGR w Wągrowcu wykazuje pełne zrozumienie dla potrzeb ośrodka. W najbliższym czasie zespół zakupi aparat do mierzenia ciśnienia krwi, lampę kwarcową oraz inne akcesoria.

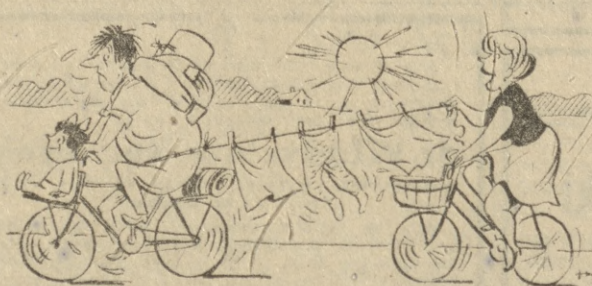
Wydaje się jednak, że punkt felcerski trzeba wyposażać w odpowiednią bibliotekę fachową. Felczer, który pracuje na tzw. „zabitej deskami prowincji”, powinien mieć pod ręką bibliotekę dzieł lekarskich, systematycznie wzbogacaną nowymi pracami i czasopismami. Tylko wtedy może on pogłębiać swe wykształcenie i szukać właściwych rozwiązań dla spotykanych wypadków chorobowych. Takiej biblioteki — jak dotąd — w Potulicach nie ma... (Kdw)

Przygotowania rozpoczęte

Trzecia z kolei Powiatowa Wystawa Rolnicza w Szamotułach zostanie otwarta 2 września. Już teraz rozpoczęto przygotowania. Wystawa niewątpliwie przyczyni się do ożywienia współzawodnictwa, a tym samym zwiększenia produkcji zwierzęcej i roślinnej. (S. H.)

Na marginesie

otwarcia sezonu turystycznego



Rys. H. Derwich

— Albo jestem żoną racjonalizatora, albo nie!...

Głos SPORTOWY

Mówi kierownik żużlowców duńskich

Polacy opanowali jazdę po mistrzowsku

„Jestem zadowolony z tego, że polscy żużlowcy opanowali jazdę po mistrzowsku. Wierzę, że w najbliższym czasie osiągną sukcesy międzynarodowe.”

„Wierzę, że polscy żużlowcy opanowali jazdę po mistrzowsku. Wierzę, że w najbliższym czasie osiągną sukcesy międzynarodowe.”

Tekst w przetłumaczeniu na język polski brzmi:
Na pamiątkę pierwszego spotkania żużlowego w Polsce prosimy naszych kolegów żużlowców z Ostrowa przyjąć najlepsze życzenia dalszej przyszłości w rozwoju sportu żużlowego w Polsce.

SVEND NISSEN
KOBERT KOSTABO
ERIK VINCENT
ERIK PETERSEN

AKSEL MUELLER
BOERGE SOERENSEN
POUL SOERENSEN
GEORG JESPERSEN

A. KRISTENSEN

Każdy wyjazd polskich żużlowców zagranicę i wizyty zawodników tej dyscypliny sportu z państw zachodnich w naszym kraju coraz wyraźniej uwiadamiają siłą pozycję, jaką zajmujemy w żużlu na arenie międzynarodowej. Potwierdza to ostatnie starty Polaków w Czechosłowacji, Austrii, Anglii, a ostatnio spotkania w Rybniku i Ostrowie z udziałem zawodników Danmark Motor Union. I w tym ostatnim meczu szczególnie zarysowała się doskonała technika i taktyka Polaków, którzy zdecydowanie górowali nad Duńczykami.

Publiczność ostrowska spodziewała się zobaczyć ciekawą i zaciętą pojedynek pomiędzy zespołami duńskim a polskim. Goście pokazali jednak jazdę na przeciętnym poziomie, ustępując wyraźnie Polakom w technice jazdy i... brawurze.

Międzynarodowe indywidualne zawody w Ostrowie były więc pokazem jazdy Krzesińskiego, który po odniesionej kontuzji w Wiedniu znajduje się znowu w bardzo dobrej formie, podobnie jak Bendke i Kajzer. Zawodnicy ci jadą bardzo ostro i niewiele odbiegają od siebie stylem jazdy. Podobną rolę również wicemistrz Danii Kristensen. W pojedynku z Kurkiem i Kajzerem odniósł on zwycięstwo w czasie 79.8. Był to jedyny bieg, w którym goście nawiązali równorzędność walkę z zawodnikami Kolarzami.

Go mówią o meczu?
SOERENSEN — kier. drużyny Danii: — Jestem zachwycony gorącym przyjęciem w Polsce. Z uznaniem muszę powiedzieć, że Polacy opanowali jazdę po mistrzowsku. Chciałbym zobaczyć Polaków na naszym torze w Kopenhagie.

PETERSEN — zawodnik duński: — Polacy jadą bardzo twardo i brawurowo. Do takich należy między innymi Jankowski. Chłopa bardzo ambitny i odważny. Nienastępliwosć w walce, zresztą piękna cecha tego zawodnika, spowodowała, że potrzebiliśmy się w jednym z biegów, no, i skutek wiadomy — znaleźliśmy się na bieżni. Najlepiej czuję się na torze w Kopenhagie. Startowałem już w Szwecji, Holandii, Niemczech zachodnich, Norwegii i Austrii.

Z Norwegią po raz piąty

Jedenastka piłkarzy polskich rozegra najbliższe międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Norwegii. Z przedstawicielami kraju fiordów graliśmy dotychczas 4 razy. Pierwsze spotkanie odbyło się w 1926 roku w Fredrikstad, gdzie odnieśliśmy zwycięstwo — 4:3. Bramki dla naszych barw zdobyli: Kaluża i Balcer po 2.

Po 10 latach przerwy — w 1936 roku — Polacy grali z Norwegami na Olimpiadzie. Walka toczyła się o brązowy medal. Niestety jednak nasi chłopcy mecz ten przegrywali 2:3 (2:2). Bramki padły ze strzału Wodara i Peterka.

Rok przed wojną gościmy piłkarzy Norge w Warszawie.

Jest to spotkanie rewanżowe za Berlin. I tym razem nie udaje nam się wygrać. Nasi piłkarze zdolali wywalczyć remis — 2:2. Wynik ten dla Polaków jest sukcesem, gdyż Norwegowie w 1938 roku uważani byli za najlepszą technicznie drużynę w Europie. Bramki dla barw polskich zdobyli: Piec i Wilimowski.

W 1947 roku nawiązujemy kontakty z piłkarzami zagranicznymi. Pierwszym egzaminatorem naszej reprezentacji jest Norwegia. Z którą gramy w Oslo. Mecz przegrywamy w stosunku 3:1. Honorową bramkę zdobył Jabłoński.

W środę, 30 bm., spotkamy się z Norwegami po raz piąty. Mecz odbędzie się w Oslo.

Niepowodzenia Polaków w Istanbule

Pierwsza część wielkiego międzynarodowego turnieju zaplanowanego w Istanbule — walki w stylu wolnym, nie przyniosła sukcesu za wodnikom polskim. Nasz najlepszy specjalista w stylu wolnym Sosnowski (waga ciężka) spólni się na turnieju, a pozostali Polacy Trojanowski, Drag, Kuczyński i Żywczyk odpadli w eliminacjach walcząc poniżej swego normalnego poziomu. Polakom brak było wyraźnej rutyny w tak poważnym turnieju.

Ostatecznie pierwszą część turnieju o „Puchar Świata” wygrała Turcja — 44 pkt. przed ZSRR 31,5 pkt., Bułgaria — 25,5, Iranem — 18,5 i Japonią 18. Włochy i Szwajcaria uzyskały po 6,5 pkt., Niemcy i Węgry — po 6, a Polska i Francja po 5 pkt.

Piłkarze Szachtiora Stalino przyjechali do Polski

W poniedziałek, 28 bm., przyjechała do Warszawy pierwszoligowa drużyna piłkarska Szachtiora Stalino. Piłkarze radzieccy rozegrają dwa spotkania: 31 bm. w Rybniku z przodownikiem II ligi Górnikami Radlin i 3 czerwca w Zabrzu z miejscowym Górnikiem. Przyjazd drużyny radzieckiej jest rewizytą za sześciomiesięczny pobyt w ZSRR Górników Zabrza.